

sobota, 27.02.2021

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (28.02.2021).

We wszystkich trzech Ewangeliach Synoptycznych znajdujemy opis przemienienia Jezusa na górze (Mt 17, 1-13; Mk 9, 2-8; Łk 9, 28-36). Wzmiankę o tym wydarzeniu możemy też znaleźć w Drugim Liście św. Piotra Apostoła (2 P 1, 16-18). I chociaż w przekazie biblijnym Góra Przemienienia jest określana tylko mianem „góra”, „góra wysoka” czy „góra święta”, co oznacza, że nie zostaje skojarzona z żadną nazwą geograficzną, dzięki czemu moglibyśmy dokładnie określić miejsce przemienienia Jezusa, to jednak zgodnie z prawną tradycją chrześcijańską opisaną w dzisiejszym fragmencie wydarzenia należy wiązać z górą Tabor. Dlatego też od wieków treść ewangelicznego przekazu o przemienieniu Jezusa rozważa się właśnie na Taborze i tam też znajdują się sanktuaria poświęcone temu misterium.

Tabor jest samotną górą o wysokości 588 m n.p.m., a na tle równinnej okolicy wyraźnie odznacza się swym majestatycznym kształtem. W starożytności w pobliżu Taboru krzyżowały się ważne szlaki komunikacyjno-handlowe, a ślady osadnictwa na tej górze sięgają siedemdziesięciu tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa. Góra Tabor do dziś jest uznawana za niezwykle ważny punkt strategiczny w Palestynie i nie może tym samym dziwić, że w przeszłości w pobliżu tej góry rozegrało się wiele ważnych bitew. W czasach biblijnych północne pokolenia Izraela (tzn. Zabulona, Neftalego i Issachara) Tabor uważały za górę świętą, tzn. szczególnie wybraną przez Boga i miejsce, gdzie człowiek może doświadczyć Jego obecności. Natomiast przez Arabów od połowy XII w. Tabor jest nazywany „Dżabal at-Tur”, co dosłownie oznacza „Góra święta” („Góra wysoka”).

Można więc powiedzieć, że na miejsce swojego przeznaczenia Jezus świadomie wybrał górę nie byle jaką, ale taką, która w oczach starożytnych mieszkańców Ziemi Świętej uchodziła za górę wyjątkową. A skoro miejsce wydarzeń przedstawiało się w oczach uczniów wyjątkowo, to i wydarzenia, których byli świadkami, bez wątpienia także uznali potem za szczególnie istotne, tzn. takie, które znacząco wpłynęły na ich dalsze życie. Stąd też przesłanie, jakie w dzisiejszym fragmencie Ewangelii możemy odnaleźć, ma również dla nas znaczenie kluczowe, jeśli chodzi o jakość naszego chrześcijańskiego życia. O jakim przesłaniu mowa?

Otóż, czytając kiedyś wybrane dzieła starożytnych pisarzy chrześcijańskich, natknąłem się na poruszający komentarz do ewangelicznych opisów przemienienia Jezusa, którego autorem jest Orygenes (zmarł w 254 r.), jeden z najbardziej płodnych komentatorów Biblii z czasów patrystycznych. Orygenes zwraca uwagę, że przemienienie Pańskie jest dla nas lekcją właściwego podejścia do Pisma świętego. Autor ten wskazuje, że na bazie ewangelicznych opisów tego, co się wydarzyło na górze Tabor, można wskazać trzy podstawowe zasady czytania tekstów biblijnych.

I tak, pierwsza zasada: Pismo święte trzeba czytać jako jedną księgę świętą, ponieważ wszystko w niej jest ukierunkowane na Jezusa. Chodzi tu przede wszystkim o to, że Stary Testament staje się zrozumiały dopiero w świetle Nowego Testamentu. Zauważmy, że Jezus rozmawia dziś z Mojżeszem i Eliaszem, wielkimi prorokami Starego Przymierza, co można interpretować w taki sposób, iż ich oświeca, tzn. wyjaśnia im znaczenie swojej Osoby i dzieła, jakiego dokonuje. A dalej, ci dwaj mężowie (Mojżesz i Eliaz) są świadkami Jezusa jako Syna Bożego, podobnie jak księgi Starego Testamentu zapowiadały to, co się miało stać, gdy Bóg pošle na świat obiecanego Mesjasza.

Zasada druga: Biblię należy czytać i postrzegać przede wszystkim w kontekście liturgii. Tę zasadę podpowiada motyw namiotu, jaki jest obecny w dzisiejszym fragmencie Ewangelii. Odkąd Bóg zamieszkał wśród Izraelitów, wędrujących po pustyni z Egiptu do Ziemi Obiecanej w Namiocie Spotkania, namiot stał się w Biblii symbolem obecności Boga pośród swojego ludu. A liturgia chrześcijańska jest czasem i

elementem jest czytanie słowa Bożego. Dlatego też chrześcijanie powinni żyć i odnosić do swojego życia przede wszystkim to słowo Boże (tzn. dane fragmenty Pisma świętego), które są czytane w trakcie liturgii, w jakiej uczestniczą.

I wreszcie zasada trzecia – chyba najważniejsza: rozważając teksty święte, bezpośrednio obcujemy z chwałą Boga. Zauważmy, że podczas przemienienia Jezusa Piotr, który w tym momencie reprezentuje cały Kościół, wyraża zadowolenie z tego, iż on i jego dwaj towarzysze są tak blisko Pana. Oznacza to, że do tego, aby człowiek przemieniał swoje serce i wiązał się coraz mocniej z Bogiem, wystarczy samo modlitewne czytanie Pisma świętego. Nie ma tu potrzeby spekulacji czy wnikliwych naukowych analiz. Samo trwanie w świetle Pana i Jego słowa człowieka przebóstwia.

Sumując te spostrzeżenia Orygenesusa i nawiązując do myśli św. Jana Pawła II z encykliki Fides et ratio, można powiedzieć, że przesłanie, jakie wypływa dla nas z tajemnicy przemienienia Jezusa, jest takie: ludzki duch unosi się do Boga na dwóch skrzydłach, którymi są wiara i rozum, a „paliwem” jest mu (ludzkiemu duchowi) słowo Boże!

ks. Zdzisław Kieliszek